

w Polsce niezależności politycznej i suwerenności.

Nic dodać, nic ująć. Różne aspekty dziejów Polski po 1989 r. poruszają w tym samym dziale kolejni autorzy. Warto też zwrócić uwagę na uwagi Wojciecha Wrzesińskiego (*Odzyskiwanie utraconego narodu*) dotyczące dramatycznych losów Polaków wynikających z przemian terytorialnych podczas drugiej wojny światowej, a także na rozważania Wojciecha Pawnika (*Polacy – uwagi o charakterze narodowym w perspektywie historycznej*), który z punktu widzenia socjologa próbuje spojrzeć na ewolucję pojęcia polskości od schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej poprzez czasy zaborów po odzyskaną w XX wieku niepodległość. Historyk przeczyta je z zainteresowaniem, kiedy będzie poruszał ten sam temat w oparciu o gruntowną podstawę źródłową i literaturę przedmiotu.

Wojciech Jaruzelski, *Listy...*, Agencja ATM, Warszawa 2010, ss. 459.

Pierwszy prezydent odrodzonej Rzeczypospolitej po przejściu w stan spoczynku już od ponad 20 lat pozostaje aktywny na niwie pisarskiej. W jego dorobku znajdują się m.in. książki *Stan wojenny dlaczego...*, *Różnić się mądrze*, *Pod prąd*, *Być może to OSTATNIE SŁOWO*. Pozycje te są niezwykle ważne dla zrozumienia historii Polski w latach powojennych aż po czasy współczesne. Ważne miejsce zajmuje też epistolografia. Generał bowiem uważnie śledzi publicystykę, działania propagandowe, akcje rocznicowe, przeżywa je, a w kwestiach kontrowersyjnych nie pozostaje bierny i obojętny. Ogromna część jego polemik, sprostowań, relacji o zdarzeniach polityczno-historycznych wyrażona jest w postaci listów do autorów fałszujących prawdę historyczną pod kątem doraźnego interesu partyjno-politycznego. Prezentowana

Pożyteczne będzie zapoznanie się z działem IV, uwzględniającym kontekst amerykański (pojęcie westernu, dylematy kultury, trauma po doświadczeniach wojennych z Wietnamu oraz Iraku, zatrudnienie i prawo pracy) oraz zamykającym całość spojrzeniem na wybrane „sprawy ludzkie” – a w nim z wybiegającym poza krąg nauk społecznych szkicem Jacka S. Dubiela (*Krótki esej o dylematach kardiologii*). Spojrzenie przez pryzmat humanistyczny na dylematy współczesnej medycyny. Zacytujmy z niego jedno zdanie: *Każda epoka ma swoje epidemie znaczone milionami ofiar i stwarzające nowe wyzwania. Wiek XX, a zwłaszcza druga jego połowa, to zatrważająca akceleracja schorzeń układu sercowo-naczyniowego*. Warto, by ten tekst przeczytali – i zadumali się nad nim – również politolodzy i ...politycy.

**Marceli KOSMAN**

**Poznań**

książka składa się z listów i dokumentujących ich tezy załączników – kopii ważnych dokumentów historycznych, oświadczeń i wypowiedzi.

W jej strukturze głównym tekstem jest liczący 195 stron list do prof. Andrzeja Paczkowskiego, utrzymany w konwencji nawiązującej do dawnej tradycji epistolograficznej. Jest to właściwie rozprawa krytyczna na temat książki Lecha Kowalskiego pt. *Generał ze skazą*, prymitywnego paszkwilu politycznego, którego autor jest typowym neofitą, byłym oficerem politycznym w czasach PRL. Recenzje wydawnicze prof. Pawła Wieczorkiewicza i Wojciecha Wrzesińskiego były dla niej bezlitosne, przeciwne jej opublikowaniu.

Po ukazaniu się książki wśród kombatanów, świadków opisywanych wydarzeń, w środowisku byłych żołnierzy WP, pod-

władnych gen. Wojciecha Jaruzelskiego zawrzało z oburzenia. Oficera Kowalskiego uznano za paszkwilanta i jako takiego wykluczono ze społeczności ludzi honorowych. Liczne stowarzyszenia i konkretne osoby fizyczne pisaninie tego autora przeciwstawiły swoje odrębne zdanie i argumenty polemiczne, podważając prawie wszystko, o czym pisał późniejszy laureat nagrody Jerzego Łojka.

Pod wpływem paszkwilu L. Kowalskiego pojawiły się liczne głosy namawiające gen. Wojciecha Jaruzelskiego do przedstawienia swoich racji zarówno na płaszczyźnie historii Polski Ludowej, jak i wątków odnoszących się do jego biografii wojskowej. List do Paczkowskiego – imponujący erudycją, bogactwem faktograficznym – stał się w piśmiennictwie historyczno-politycznym istotnym wydarzeniem.

W obszernym wywodzie szczegółowo udokumentowanym załącznikami gen. Wojciech Jaruzelski punkt po punkcie obalił pisaninę paszkwilanta i ewidentne kłamstwa innych autorów, potępiających w czambuł dzieje Polski Ludowej, rolę zasługi Wojska Polskiego. Generał nie pozostawił bez odpowiedzi insynuacji odnoszących się do jego biografii wojskowo-politycznej. Przy tym podjęta polemika diametralnie różni się treścią i formą od stylu jego adwersarzy. Jest wyważona, dobrze uargumentowana, merytoryczna i kulturalna. Pod jej wpływem historyczne brakoróbstwo L. Kowalskiego i jego mentorów zostało obnażone, kłamstwa zakreślone czarnym flamastrem jak fałszywie brzmiące nuty w partyturze.

Zapiekłości przeciwników Wojciecha Jaruzelskiego trzeba przeciwstawić opinie osób o niekwestionowanym autorytecie, w tym Jerzego Giedroycia, który w „Zeszytach Historycznych” wydrukował za zgodą Generała jego rozprawę na temat sporów wokół stanu wojennego. Tekst ten niestety, jak wiele innych został jednak zbagatelizowany przez *urzędowych historyków*. Innym autorytetem jest Jan Karski, legenda II wojny światowej, który w liście do W. Jaruzelskiego napisał:

*Tylko ludziom złej woli nie trafiają do przekonania argumenty jakich Pan dostarcza. Ale na takich ludzi nie ma rady.*

Opublikowane listy stanowią kłamrę spinającą w odniesieniu do najnowszej odsłony w biografii męża stanu trwającej już od 20 lat i *ścigającej Generała Mściwości* (słowa M.F.R. Rakowskiego). Generał sprawowanie najwyższych urzędów pojmując wyłącznie jako służbę ojczyźnie, zaś do wygod i luksusów miał i nadal ma stosunek ascetyczny. Na dowód wspomnianych przymiotów warto przytoczyć fakt niezwyklej miary i symbolicznej skromności, wówczas gdy odmówił przyjęcia stopnia marszałka Polski. Miało to miejsce, najpierw w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, a następnie na VII Kongresie ZBOWiD w 1985 roku, gdy podziękował za wysoką ocenę, a swój sprzeciw wobec wniosków awansowych ogłosił jako zdanie ostateczne. Czy historia wojskowości zna podobne przykłady? Bez złośliwości przypomnę dekret Naczelnika Państwa Polskiego Marszałka Józefa Piłsudskiego: *stopień marszałka Polski ustanawiam i przyjmuję*.

Agencji ATM należy się uznanie za dokonany trafny wybór tekstów listów, które gdyby nie uzyskały trwałego miejsca w wydawnictwie, mogłyby pójść w zapomnienie. Dzięki książce pozostaną dokumentem i świadectwem, które oprze się próbom przemilczania i przeinaczania prawdy o Wojciechu Jaruzelskim i jego czasach. Z uwagi na podniesione walory poznawcze, faktograficzne, analityczne i spinającą to polszczyznę najwyższego poziomu, książka jest wydarzeniem edytorskim, polecanym wszystkim myślącym i zainteresowanym historią czytelnikom.

Mamy bowiem do czynienia z paradoksalną sytuacją: urzędowa zmowa milczenia, marginalizacja dostępu do bibliotek i księgarni sprawia, że książki Wojciecha Jaruzelskiego nie uzyskują właściwego nagłośnienia i rezonansu czytelniczego.

**Andrzej STRABEL**

Poznań